

BLANKA GUL-OLSZEWSKA

ur. 1938; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, pomnik Konstytucji 3 Maja, plac Litewski, 10 listopada 1982 roku, złożenie kwiatów, wążanka, Solidarność, święta patriotyczne

10 listopada 1982 roku

Na placu nie byłam sama, były grupy ludzi, luźne grupy ludzi. Cały plac był obstawiony sukami. Aresztowań było dużo więcej, bo popołudniu były jeszcze jakieś, aresztowano, goniono, tam ludzie wykrzykiwali. Nie wtedy kiedy ja byłam, tylko popołudniu były też demonstracje inne, jakieś tam transparenty, jakieś przepychanki, bijatyka z ZOMO-wcami. Stąd na tym kolegium, na którym byłam, znalazło się też kilka osób.

W aurze tych wydarzeń dla niektórych było wielką dzielnością mówić to, co się myśli. Ja na tym kolegium pierwszym przyznawałam się do 10 Listopada, mniejszą winą było przyznać się do 11 [Listopada], ale też winą, bo Parfianowicz się przyznawał do jedenastego jako mieszkaniec Puław, który drugi raz nie będzie jeździł, bo nie ma zajęć w tym dniu.

Na zebraniu, na którym postanowiliśmy zaakcentować nasze poglądy, nasz sposób widzenia naszej Polski, powstał pomysł uświetnienia dwóch dni, jednego po drugim, 10 i 11 listopada. 10 listopada łączył się z Solidarnością. Przyznanie się do 10, do tego małego święta 10 listopada, było protestem przeciwko bezprawiu, bo jeżeli raz rząd legalizuje i daje prawo powołania wolnych związków zawodowych pod taką i taką nazwą, to rok później działania rządu, które przekreślają te, które się raptem rok temu działy, w imię dobra Polski – jakiej Polski, chyba nie naszej – [są bezprawne]. Jest to protest przeciwko prawu wojennemu, ten 10 listopada. Bukiet zostaje oczywiście na drugi dzień, jest bukietem na te dwa dni, Solidarność i 11 listopada. Ten bukiet oznacza: Solidarność składa bukiet w dniu Święta Niepodległości pod tym pomnikiem, pod tym jedynym miejscem, które jest wyznaczone w Lublinie i które dzień po dniu jest ozdabiane przez poszczególnych ludzi kwiatami i światłami układanymi a to w krzyż, a to w serce, a to w wąską dróżkę do orła. Na kolegium powiedziałam to, co powiedziałam teraz, że to protest przeciwko bezprawiu, bo ja nie rozumiem, jakie to prawo, że raz wolno, raz nie wolno.

Data i miejsce nagrania	2008-10-13, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"